

Otsochodzi, WWA Melanż (feat. Oskar83)

Piję piątą koronę, ona stoi przy stole
I się pyta mnie, czyj to jest balet
Ale nie pogadamy, kotek, obok jest mój kotek
No i w domu będę miał przeje*ane

Nie odbieraj mnie źle
Ja nie jestem chamem
Robi się tu nieźle
No bo przyjechałem
Ona ma pretensje
To śmigamy dalej
Czarny Mercedes
A nie pie*dolony Panek
Ale

Dwie je*ane paki na blacie Wisłostradą
Nie używam Janosika
Jestem Warszawą
W mojej furze je*ie tylko dwusetą i trawą
Ale to nie prowadzę, halo

WWA Melanż
Jak jest flota, to zabieram
WWA Melanż
Jak polewać to ocean
WWA Melanż
Jak jest flota, to zabieram
WWA Melanż
Jak polewać to ocean

Sumienie sprytnie żeś osrywał
Z kwitu weekend cię ofrygał
To się zagoi
Mordę pozszywa
Pomoże tu piątka pieczywa
Nie patrz w lustro
Rzuć selfie sticka
Nie myśl, że oddałeś pół pensji na tipa
Czy warto było? Zapytasz
Skłamałbym ale in vino veritas

Stoisz z jointem
Przeliczając hajsy, ku*wę rzucasz pod nosem
Kiepa pod adidas
To jest piątek
Ty jesteś wczorajszy ziomek
Podjeżdża Golfem, zapinasz pasy
Nagle ani się oglądniesz
Wypadasz z trasy
Wtem kończy się piątek
Ledwo majaczysz, patrzysz jednym okiem
Dziewiąta na tarczy
Wracasz Boltem
Bo jest najtańszy, yo

WWA Melanż
Jak jest flota, to zabieram
WWA Melanż
Jak polewać to ocean
WWA Melanż
Jak jest flota, to zabieram
WWA Melanż
Jak polewać to ocean